

Karolina Lizer, Coraz cięższy głaz

kto nie widział tam
nie zobaczy tu
i u niebios bram
stuka butem w próg

kto wędrowni czas
szuka nocnych dróg
ten rysuje plan palcami u nóg

kto nie czyta ksiąg
ten nie widzi nic
kto opuszcza dom
tuła się do krwi

może to było już
może czytane z wróżb
w kamień swe serce złóż
może to było gdzieś
i może wreszcie deszcz
spadnie też
może to było już
może czytane z wróżb
w kamień swe serce złóż
może to było gdzieś
i może wreszcie deszcz
spadnie też

kto przez błoto sen
idzie z kwiatem słów
temu nuci tren
sto anielskich głów

kto u szczytu chce
spojrzeć jeszcze w dół
temu lekki cień
jeszcze lżejszy ból

kto nie stroi się
gdy przychodzi czas
temu wszystko wbrew
coraz cięższy głaz

może to było już
może czytane z wróżb
w kamień swe serce złóż
może to było gdzieś
i może wreszcie deszcz
spadnie też
może to było już
może czytane z wróżb
w kamień swe serce złóż
może to było gdzieś
i może wreszcie deszcz
spadnie też